

Piątek, 16 września 2022 r.

1 Kor 15, 12-20; Łk 8, 1-3

Wspomnienie świętych męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa

Ks. Marek Studenski

Teściowie

W Księdze Rut spotykamy przykład pięknej, głębokiej relacji łączącej Noemi z jej synową – Rut. Po śmierci męża Rut pragnie pozostać ze swoją teściową. Świadectwo, jakie dała teściowa wobec swojej synowej musiało być rzeczywiście przekonujące, skoro Rut postanawia przyjąć wiarę w Boga, w którego wierzy Noemi.

W przewidzianej na dziś ewangelii spotykamy wspólnotę uczniów Jezusa. Oprócz dwunastu Apostołów należą do niej również Maria Magdalena, Joanna, żona Chuzy, Zuzanna i wiele innych kobiet. Każdy z nas może wskazać wspólnotę, w której żyje. Życie we wspólnocie bywa niełatwym zadaniem. Dotyczy to także wspólnoty rodzinnej, zwłaszcza w przypadku rodzin wielopokoleniowych, szczególnie wtedy, gdy mieszka się razem, pod jednym dachem. Wiele rodzin potrafi dojrzałe budować wzajemne relacje. W ten sposób nie potwierdzają krzywdzących stereotypów, chociażby dotyczących relacji małżonków z teściami. Trzeba jednak pamiętać, że sprawdza się tu zasada, w myśl której wszystko, co ma wartość, musi kosztować. O dobre relacje trzeba zadbać. Wymaga to taktu i delikatności wszystkich stron. Wszystko sprowadza się do miłości bliźniego. Jean Guitton w książce „Listy otwarte” jako 92 letni starzec pisze list do swojej zmarłej już dawno matki: *Zawsze mi mówiłaś, że matka podobna jest do Mojżesza. Umiera, nie zobaczywszy Ziemi, która była jej obiecana. I powiadałaś jeszcze, że to właśnie syn powinien kontynuować, dokończyć tak szybko przerwane dzieło matki. Syn musi próbować dokonać tego, czego nie zdołała zrobić matka. Ponieważ on może postawić stopę na Ziemi Obiecanej. Nie zobaczyłem twej starości. Umarłaś, kiedy miałaś pięćdziesiąt sześć lat. Ja skończyłem właśnie dziewięćdziesiąt dwa. Stałaś się niejako moim dzieckiem...*

Trudno nie wzruszyć się treścią tego listu. Warto skorzystać z zawartego w nim obrazu. Autor porównuje matkę do Mojżesza, który doprowadził bezpiecznie swój naród do granicy Ziemi Obiecanej, ale sam jej nie przekroczył.



To jest jedna z zasad dojrzałego kształtowania relacji rodzinnych. W pewnym momencie rodzice powinni zmienić charakter swojej obecności w życiu dziecka. Dorosły człowiek musi sam podejmować decyzje, przejąć odpowiedzialność za swoje życie. Rodzice i teściowie mogą służyć radą i wspierać, nie mogą jednak przekraczać granic wolności dorosłych już dzieci. Dzieci nie powinny zamykać się na rodziców i teściów. Czwarte przykazanie Boże obowiązuje do końca życia, choć zmienia się sposób jego realizacji. Piękne świadectwo dają rodziny, w których synowie i zięciowie zwracają się do swych teściów: „Mamo”, „Tato”. Módlmy się w intencji wszystkich rodzin, by żyły w duchu prawdziwej, dojrzałej miłości.

Modlitwa wiernych

Wołam do Ciebie, bo Ty mnie, Boże wysłuchasz. Zachęceni słowami dzisiejszego psalmu zwróćmy się z wiarą do Boga:

1. Prosimy Cię w intencji całego Kościoła, spraw, aby mógł bezpiecznie i w wolności wypełniać swoją misję. **Ciebie prosimy...**
2. Prosimy Cię za wszystkie narody ziemi, obdarz je swoim pokojem.
3. Prosimy Cię za nasze rodziny, aby były miejscem skutecznego przekazu wiary.
4. Prosimy Cię za rodziców i teściów, by roztropnie wspierali dorosłe dzieci i wnuki, ciesząc się ich szacunkiem i miłością.
5. Prosimy Cię w intencji zmarłych, zwłaszcza tych, którzy odegrali istotną rolę w naszym wychowaniu i formacji. Obdarz ich szczęściem wiecznym.
6. Prosimy Cię za nas samych, abyśmy potrafi w sposób dojrzały budować nasze relacje z bliźnimi.

Boże, Ty okazujesz swoje przedziwne miłosierdzie wobec tych, którzy się chronią pod Twoją prawicą. Objaw swą chwałę w życiu każdego z nas. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.